

WANDA KWIETNIEWSKA

ur. 1932; Brzeźnica Książęca



Miejsce i czas wydarzeń	Brzeźnica Książęca, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Brzeźnica Książęca, wojsko rosyjskie, pierwsza wojna światowa, powrót z wojny, jeńcy, budowa domu

Ojciec był wylosowany do wojska rosyjskiego

Ojciec jak wrócił z wojny, to na tej wojnie mówił, że był wylosowany do wojska rosyjskiego [śmiech]. No i ile tam lat był, do pierwszej wojny światowej, już nie pamiętam, mówił ojciec, ale zapomniałam. Zaczął służyć w armii, no musiał iść i się umówili, że będzie im lepiej po stronie niemieckiej i poddali się Niemcom, no i jak to niewolnicy pojechali do Niemiec, ale tam się też nie poprawiło, bo wzięli ich do kopalni. Ale mój ojciec był taki jakiś też urodziwy, bo nawet był w takiej kompani reprezentacyjnej jak car jechał, to ta kompania jechała i oddawała honory i tak dalej, i jakiś tam nadzorca upodobał sobie ojca, i dał do swojego teścia, i on tam robił w polu, ogródek uprawiał, ale tam wyżywienie było, ojciec mówił, że na strychu były takie słoniny. Były obsuszone i można było sobie iść i uciąć kawałek, i zjeść do chleba, tylko trzeba było przestrzegać pewnych zasad, nie tam gdzie mi się chce, tylko po kolei. Więc tak ojciec przeżył tą wojnę. Opowiadał, że była jakaś wymiana tych wojsk, jak się wojna skończyła, ci chcieli swoich, a ci swoich. I potem go wywieźli jako poddanego rosyjskiego, no i stamtąd wrócił, bo wojna się skończyła. Wrócił i był takim starszym kawalerem. Rodzeństwo jego było nieprzychylne za bardzo, bo ziemi będzie mniej, no i trzeba się było budować. Mama opowiadała, to tak jak pamiętam, trzeba było drzewa kupić, bo las był niepodzielony jeszcze przez dziadka i gdzie tu wyciąć, co tu wyciąć? Dopiero ten las jakoś podzielono, no to [były] deski na dom. I taka była [mowa]: „A ten sufit to w tym i w tym roku śmy zrobili, jak ja sprzedałam płótno, jak ja sprzedałam to...” I tak dalej: „A okna tośmy znowu wstawili w innym czasie jak sprzedałam...” i tak dalej. Pieniądże się zbierało, żeby ten dom kończyć, a później oborę, stodołę, właściwie taka szopa była zamiast stodoły, ale później się budowali moi rodzice, no i chata była taka sobie skromna...Wszystkie chałupy były kryte strzechą, wszystkie.

Data i miejsce nagrania	2013-06-17, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Paulina Przepiórka
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"